

Grygier, Tadeusz

"Herzogin Dorothea von Preussen 1504-1547", Iselin Gundermann, Köln 1965 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 285-288

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Iselin G u n d e r m a n n, *Herzogin Dorothea von Preussen 1504—1547*, Köln 1965, ss. 304.

Biografia księżnej Doroty, pierwszej żony księcia pruskiego Albrechta, ukazała się jako 9 tom „Studiów historii pruskiej” wydawanych przez profesora Walthera H u b a t s c h a. Jest to również kolejny dowód intensywnego wykorzystywania materiałów byłego Archiwum Królewskiego, znajdujących się w zarządzie *Staatliches Archivlager* w Getyndze. Opracowania tych materiałów dotyczą tak zagadnień politycznych jak i kulturalnych. Chociaż księżna świadomie nie brała udziału i nie chciała wpływać na losy polityczne Księstwa Pruskiego, pomimo to, kierując sprawami wewnętrznymi zamku i dworu wycisnęła swe piętno na szerszym życiu Prus Książęcych. Było bowiem rzeczą naturalną, że życie dworskie przez sekularyzację Zakonu musiało ulec zasadniczym zmianom. W tych przemianach znaczny udział miała właśnie księżna. W krótkim czasie zdołała ona stać się pierwszą panią Księstwa. I. G u n d e r m a n n słusznie podkreśla (§. 121), że była ona jednak „matką Księstwa” (*Landesmutter*) a nie „władczynią” (*Herrscherpersönlichkeit*). Wydaje się, że osobowość księżnej, jej opiekuńcza rola zaznaczyła się trwale w dwu dziedzinach życia Księstwa, a mianowicie: w materialnej pomocy dla Uniwersytetu Królewskiego i w szczególnym zainteresowaniu w udzielaniu pomocy lekarskiej wszystkim potrzebującym. Właśnie ta ostatnia dziedzina jest ciekawa, gdyż działalność księżnej ilustruje wymiennie stan „służby zdrowia” w początkowym okresie Księstwa. Materiały podane przez Autorkę uzupełniają i pośrednio poprawiają ujemną opinię o lekarzach i leczących za rządów księcia Albrechta, wyrażoną ostatnio przez Harry Scholza¹. Otóż jedną z wielkich namiętności księżnej Doroty była receptura z zakresu środków leczenia (*Heilkunde*). Utrzymywała ona stałe kontakty z lekarzami dworskimi i profesorami medycyny Uniwersytetu. Sama bezpośrednio interesowała się sztuką leczenia, zbierała zioła i korzenie, wytwarzała soki, proszki oraz maści. W owym czasie przyznawano znaczne właściwości lecznicze kamieniom szlachetnym, bursztynowi, esencji borowej (*Bibergeil*) rogom jeleńnim — *cornu* oraz *Eleusklaen*. Kamieni i materiałów owych Księstwo Pruskie posiadało znaczne ilości. Księżna korzystała z tego i w postaci drogocennych podarunków wysyłała swe lekarstwa do innych książęcych dworów w Europie. Znajomość leczenia wyniosła już z domu (dworu holenderskiego). Dysponowała przede wszystkim receptami przeciwko przeziębieniom, zapaleniom reumatycznym i bólowi. Jako środek zwalczający wszystkie bóle polecała „*jagody drzewa waurzynu (Lorbeeren) utrzeć, wypełnić nimi woreczek, zaszyć go i na bolące miejsce położyć*” (s. 97). Rozdrobniony muszkat (*Zerkleinertes Muskat*) miał, jej zdaniem, również posiadać właściwości lecznicze. Inna recepta na zapobieganie wymiotów u kobiet ciężarnych — to przyrządzenie soku z kwiatów *jeżyny*. Sok ten stosowano również jako dodatek (*Packung oder Zusatz*) do

¹ H. Scholz, *Über Ärzte und Heilkundige zur Zeit des Herzogs Albrecht von Preussen*, Jahrbuch der Albertus-Universität Königsberg, Würzburg 1962, Bd. 12, ss. 45—106. Recenzja tej pracy zostanie przedstawiona na innym miejscu.

ciepłych kąpiel. Wychowawczyni księżna, dama dworu holsztyńskiego Lucia von Meinstorp, przesała swej pani kolby (*Kolben*) i szkła na lekarstwa. Dorota otrzymany zestaw naczyń lekarskich zaopatrzyła w instrukcję wyjaśniającą sposób ich użycia.

Księżna Dorota udzielała chorym lekarstw ze swej domowej apteki. Często przez posłańców przysyłała księciu Albrechtowi różne soki i maście, gdy ten w czasie podróży zachorował, albo podawała mu przepisy, jak ma sobie pomagać w chorobie. Dla złagodzenia silnego kaszlu kazała mu przygotować sok: „dużą garść rodzynek (*Resinen*) oraz fig, miąższ tych owoców miał być pocięty, pestki wyłuskane. Pocięte owoce miały być zagotowane. Tak ugotowany syrop sładzić można było dowolnie przy pomocy *Suckerbandygen* — *Kandis*”. Gdy zachorował ktoś ze służby dworskiej lub z członków szlachty pruskiej, na dworze duńskim, czy na innych dworach książęcych, zwracano się do księżnej Doroty o pomoc, prosząc o własnoręcznie przyrządzone medykamenty, albo o przygotowanie recepty lub też o polecenie i poradę jakiegoś lekarza. Ci jednakże nie często udzielali swych wiadomości i doświadczeń laikom. Król duński posłał swej córce (księżnej Dorocie) *Holunderblutzucker* (bez) *den wir mit unsern eigen henden heben unsern doctor und leibarzt gemacht* oraz puszkę z lekarstwami i receptę na *hinfallende Krankheit*.

Stwierdzić trzeba, że dwór królewiecki pod względem liczby lekarzy był dobrze wyposażony. Zwykle obok licznej grupy felczerów (*in der Heilkunst beflissen Meistern*) było dwóch lekarzy z wykształceniem akademickim. Około 1527 r. na dworze książęcym urzędował humanista lekarz Laurentius Wilde, który rodzinę księżęcą leczył w 1529 r., w czasie panującej epidemii „angielskiego potu” (*Englischen Schweisses*). Jego następcą od 1531 r. był Basilius Axt, działający na terenie Prus do swej śmierci (w 1558 r.). Axt cieszył się szczególnym zaufaniem księżnej Doroty. Podróżując z księciem, pisemnie informował księżnę o stanie zdrowia księcia. Obok niego w latach 1535—1537 urzędował lekarz (*Pockenarzt*) Jakub Brandt, a od 1537 r. chirurg (*Steinschneider = chirurg*) Ruprecht Gockel. W 1544 r. drugim lekarzem księcia był Holender Prysäus, również nadworny lekarz księżnej. Do lekarskich postug zobowiązany był również nadworny fryzjer (*Hofbarbier*) Niklas Hernberger, który według słów umowy angażującej miał: „opiekować się księciem, księżną i ich dziećmi i w razie konieczności pełnić funkcję felczera” (*Wundarzt*).

Stwierdzając, iż Królewicz posiadał znaczną liczbę dobrych lekarzy Autorka potwierdza opinię Peter Guritt Thielena, że stan wiedzy lekarskiej w ośrodku królewieckim był stosunkowo wysoki i że nauka medycyny w Królewcu miała możliwość rozwoju. Gdy weźmie się jeszcze ostatnie dane, przytoczone przez H. Scholza, można przyjąć, że utworzenie ośrodka naukowego w Królewcu opierało się na istniejących już tradycjach kulturalnych, a także świadczyło o wzroście zainteresowań nauką i sztuką².

Jeśli chodzi o rolę księżnej Doroty w organizacji Uniwersytetu, to właśnie na polu organizacji tej uczelni najjaskrawiej uwidoczniła się jej wspólna akcja wraz z księciem Albrechtem (s. 127). Wprawdzie księżna Dorota nie wykazywała zainteresowań naukowych, ale starała się o dobre wyposażenie uczelni. Ten praktyczny kierunek, charakterystyczny dla księżnej, znalazł wyraz właśnie w jej opiece i leczeniu chorych. Stąd wywodzi się jej zainteresowanie rozwojem nauk medycznych na Uniwersytecie oraz zagwarantowanie finanso-

² Krytyczne uwagi na ten temat wypowiedział już L. Baczko, a ostatnio Henryk Barycz, *O właściwej roli i przemianach ideowych Uniwersytetu Królewieckiego*, Rocznik Olsztyński, 1959, t. II, s. 251.

wych podstaw uczelni. Po sekularyzacji szkół katedralnych, klasztornych i fundacyjnych ewangelicka władza świecka zmuszona została do organizowania i ponoszenia odpowiedzialności za rozwój oświaty. Było to tym bardziej konieczne, że świeckie państwo protestanckie potrzebowało znacznej liczby urzędników do nowych zadań. W początkowym okresie książę pruski był zmuszony do wysyłania stypendystów na inne uniwersytety (przeważnie do Wittenberga i Lipska). Tego rodzaju rozwiązanie sprawy było jednak kosztowne oraz zmuszało do narzucenia stypendystom obowiązku dłuższego okresu służby na dworze książęcym. Właśnie stypendyści znajdowali zawsze poparcie księżnej w razie sporu z księciem, który był zbyt rygorystyczny. Po założeniu Uniwersytetu księżna wszystkie swe wysiłki skierowała na rozwój szkolnictwa. Z funduszy swego posagu ustaliła stypendium dla 10 studentów i opłacała ich nauczyciela i wychowawcę. Północne skrzydło Kolegium, służące jako dom studencki zbudowano z funduszy księżnej. Właśnie strona materialna urzędzenia Uniwersytetu wzorowana była na Uniwersytecie Kopenhaskim i na tym polega najważniejszy wpływ księżnej Doroty na rozwój Uniwersytetu Królewieckiego.

Oprócz tych dwóch dziedzin, Autorka przedstawiła osobowość pierwszej żony Albrechta na szerokim tle ówczesnych wydarzeń, wyraźnie górując w tym zakresie nad ujęciami K. Fabera, J. Voigta, P. Tschackerta, G. Schustera czy P. Thielena. Również i wydawnictwa duńskie skoncentrowały się przy omawianiu postaci księżnej Doroty tylko na zagadnieniach, dotyczących łączności politycznej Prus Książęcych z Danią.

Omawiając życie księżnej Doroty Autorka uwypukliła dwie zasadnicze sprawy: życie wewnętrzne dworu oraz polityczne stosunki kształtujące dwór książęcy. W rozdziale pierwszym (dotyczącym młodości księżnej) podkreśliła atmosferę walk politycznych o jedność Królestwa Duńskiego. Dwór rodziców Doroty w Holsztynie, czy w Danii, był wzorowy, dostatni, ale skromny. Wstrząsem dla rodziny stała się wczesna śmierć matki, księżnej Anny. Od 1514 r. osierocona Dorota wychowywana była przez damę dworu duńskiego, Łucję von Meinstrop. Na dworze Dorota przejęła równocześnie funkcje księżnej Anny (matki), w szczególności w zakresie pośredniczenia między poddanyymi a o'cem (panującym). Tę rolę księżna Dorota spełniała później również na dworze królewieckim. Innym ważnym momentem wpływającym na indywidualność księżnej Doroty było przenikanie nowinek reformacyjnych. Po 1525 r. w Kopenhadze coraz częściej zjawiały się poselstwa z Królewca dla ustalenia stosunków politycznych między Danią a Prusami Książęcymi. Zresztą umowy te przekształcały się z czasem w konkury. Księżna Dorota za pośrednictwem swej macochy (księżnej Zofii Pomorskiej) na początku 1525 r. przyjęła oświadczenia księcia Albrechta. Warunkiem małżeństwa miała być rezygnacja z roszczeń dziedzicznych Doroty jak i Albrechta do Danii, Norwegii i Księstwa Holsztynu. Dalej umowa małżeńska miała być zatwierdzona przez króla polskiego (s. 42). Z uwagi na niejasną sytuację polityczną w Kopenhadze, ślub odbył się 1 lipca 1526 r. w Królewcu. Króla polskiego na weselu reprezentował Hieronim Łaski. Zwolennikiem księcia Albrechta, w szczególności jego małżeństwa z księżną Dorotą, był kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Warto podkreślić jeszcze i ciekawostkę weselną, a mianowicie to, że ślub odbył się bardzo skromnie, gdyż biskup Polenz nie chciał brać udziału „w ceremoniach ślubnych katolickiego obrządku” (s. 51). Wesele na zamku królewieckim było więc zewnętrznym zamknięciem procesu przekształcania się państwa zakonnego w księstwo świeckie. Dwór królewiecki powiększył się o dwór księżnej Doroty. Zamek już nie wystarczał, należało go rozszerzyć (s. 86).

Z dziesięciu rozdziałów (*Elternhaus und Jugend; Heiratsverhandlungen; Die Königsberger Hochzeit; Der Hofstaat der Herzogin; Die Hofhaltung; Die Herzogin von Preussen; Beziehungen zu anderen Fürsten; Die Persönlichkeit; Die Kinder; Tod und Bestattung*) najlepszymi są rozdziały: czwarty, piąty, szósty oraz ósmy, w których bardzo dobrze zaznaczono indywidualność księżnej.

Tadeusz Grygier

Gottfrid Carlsson, *Preussischer Einfluss auf die Reformation Schwedens. Ein Beitrag zur preussisch-schwedischen Geschichte in den 20-er Jahren des 16. Jahrhunderts*, Beiträge zur deutschen und nordischen Geschichte, Festschrift Otto Scheel, 1952, ss. 36—48¹.

Niewielki rozmiarami artykuł Carlssona opublikowany przed 13 laty nie został dotąd odnotowany przez naszą naukę, chociaż porusza on bardzo istotny wycinek z dziejów związków krajów nadbałtyckich, a mianowicie wpływy Prus Książęcych na przebieg reformacji w Szwecji na tle stosunków politycznych między tymi krajami w 20 latach XVI wieku. Autor wykorzystał archiwa szwedzkie i zbiory b. archiwum królewieckiego, w tym czasie, kiedy znajdowało się ono jeszcze w Goslarze.

Szwecja była pierwszym królestwem, które poddało się wpływowi luterskim. Początki zerwania z papieżem miały miejsce w 1524 r., rzeczywiste natomiast zerwanie z Rzymem nastąpiło na sejmie w Westeras w 1527 r. Na przyjęcie reformacji w Szwecji miały pewien wpływ Prusy Książęce — pierwsze luterskie państwo w świecie. Stosunki polityczne szwedzko-pruskie za czasów Albrechta, jako wielkiego mistrza, układały się nieprzyjaźnie. Prusy Zakonne pozostawały wówczas w przymierzu z Danią przeciw Szwecji, w odwet za co, wiosną 1523 r. Gustaw Waza zarządził blokadę państwa zakonnego. Po obaleniu zaprzyjaźnionego z Albrechtem Christiana II w 1523 r., Albrecht próbował go ponownie osadzić na tronie z pomocą kaprów Sörena Norby, władcy na wyspie Gotland. Kupcy królewieccy dostarczający żywność i uzbrojenie na Gotland spotykali się z kontrakcją Szwedów, którzy paraliżowali handel w tej strefie Bałtyku.

W tej sytuacji Królewiec domagał się od Albrechta zawarcia pokoju ze Szwecją, zwłaszcza, iż rozeszły się wieści o planowanym ataku Szwedów wspólnie z Żmudzinami na Kłajpedę i Sambię. Skłonił się wreszcie do tego Albrecht, zrywając równocześnie z Norbym. Ostatecznie 9 sierpnia 1525 r. zawarto układ między Królewcem (nie Prusami Książęcymi) a Szwecją gwarantujący rozejm do 29 września 1526 r. Zbliżenie ze Szwecją było wynikiem zmienionej sytuacji politycznej księcia Albrechta po sekularyzacji Prus Książęcych.

Dalsze rokowania z Szwecją nastąpiły w lipcu 1526 r. w Sztokholmie. Stronę pruską reprezentował pisarz Starego Miasta Królewca Kasper Plattner i sekretarz kancelarii książęcej, Jerzy Rudolf, stroną szwedzką archelektus Jan Magnus.

4 sierpnia 1526 r. zawarto traktat pokojowy między Szwecją a Królewcem, do formalnego rozejmu jednak nie doszło. Albrecht ratyfikował układ 5 października 1526 r., a Gustaw Waza 8 stycznia 1527 r.

¹ Książki, w której opublikowano artykuły, nie odnalazłem w Polsce, korzystałem więc z odbitek sporządzonych metodą xerox, dzięki uprzejmości kolegi historyka stud. mag. Jörgena Steena Jensena z Kopenhagi, za co mu serdecznie dziękuję.